

REFORMA SĄDOWA

PRENUMERATA WYNOŚI:

Rocznie . . . 5 koron

Półrocznie 2 kor. 50 h.

Numer pojedynczy
60 h.

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY

NOWYM USTAWOM PROCESOWYM.

ADRES

Redakcyi i Administracyi:

L W Ó W,

ul. Sobieszczyzna l. 4.

REDAKTOR i WYDAWCA: **ROMUALD A. LEWANDOWSKI.**

Od Redakcyi.

Z dniem 1 stycznia 1903 rozpoczyna *Reforma sądowa* siódmy rok istnienia, z niezmiennym programem ogłaszania prac oryginalnych z dziedziny nowego ustawodawstwa procesowego i egzekucyjnego, omawiania wypadków z praktyki sędziowskiej, treści najważniejszych okólników i rozporządzeń ministeryalnych, tudzież dzieł do recenzyi nadesłanych.

Dziękując Szanownym naszym Spółpracownikom i prenumeratorom za dotychczasowe popieranie *Reformy sądowej*, zapraszamy ich do dalszej wspólnej pracy.

Redakcyja.

Od J. E. Dra Franciszka*) Kleina, szefa sekcji w c. k. Ministerstwie sprawiedliwości, któremu za łaskawem pośrednictwem c. k. radcy ministeryalnego Dra Józefa Zawadzkiego przesłaliśmy ostatni numer *Reformy sądowej*, otrzymaliśmy następujące pismo, które w autentycznym tekście ogłaszamy:

Hochwohlgeboren Herrn

R o m u a l d L e w a n d o w s k i

k. k. Landesgerichtsrat, Herausgeber der »Reforma sądowa«

Lemberg.

Hochgeehrter Herr Landesgerichtsratt

Herr Ministerialrat von Zawadzki war so liebenswürdig, mir die prächtige Ausgabe der Nummer der »Reforma sądowa« zu übergeben, in der Sie Ihre Leser mit mir persönlich bekanntzumachen die Freundlichkeit hatten.

*) Przez niemiłą pomyłkę drukarską, której sprostowanie już było niemożliwe, umieściliśmy w owym numerze mylnie imię J. E. Dra Kleina, nazywa się on Franciszek, a nie Józef.
(Przyp. Red.).

Ich danke Ihnen für die überaus freundliche Gesinnungen und die Sympathien, die sich in diesem Plane und dessen Ausführung ausdrücken, vom ganzen Herzen. Es gereicht mir zu besonderer Genugtuung, mich in meinen Arbeiten und Bestrebungen mit der Redaction einer Zeitschrift eins zu wissen, die in so hervorragender Weise um die Hebung der Rechtspflege in Galizien sich bemüht und so manchen wertvollen Beitrag dazu geliefert hat. Mögen unsere Bestrebungen, durch Ihre Zeitschrift unterstützt, dem Lande Galizien und seiner Bevölkerung zum Wohle und zum Segen führen!

In ausgezeichnete Hochachtung und mit den besten Wünschen für eine gedeihliche Wirksamkeit Ihres schönen literarischen Unternehmens.

Klein, m. p.

Wien, 26. September 1902.



Uwagi do interpretacji §§. 530⁷ i 531 p. c.

napisał

Dr. M. Nadel,

kandydat advokatury w Krakowie.

Powołane w nagłówku przepisy normują znaną instytucję procesową pod nazwą skargi o wznowienie postępowania. Pierwszy z nich, odnosi się do t. zw. *restitutio ob noviter reperta*, drugi zaś do instytucji do tamtej bardzo zbliżonej, ale przecież — jak się to niżej okaże — od niej różnej. Obydwie instytucje prawne mają na celu obalenie (sanację) wyroku zapadłego na zasadzie niedostatecznego materiału procesowego, wyroku nie odpowiadającego stosunkowi prawno-materyalnemu, który istniał między stronami przed jego wydaniem. Są to zatem środki prawne wprawdzie w znaczeniu technicznym, ale obszerniejszem¹⁾.

Ponieważ zadaniem ustawodawstwa jest, przy zastosowaniu przepisów ustawy procesowej, ustalić pewien stosunek prawno-materyalny między stronami w sposób do prawdy materialnej najbardziej zbliżony, przeto też ustawodawstwo procesowe musi stronom dać możliwość wznowić postępowanie oparte na niedostatecznej względnie fałszywej substancji procesowej.

Z tego zatem wynika, że im więcej ustawodawcy zależy na tem, by przy pomocy ustawy procesowej stosunek prawny mógł być zbadany w sposób najbardziej do prawdy materialnej zbliżony, oraz im więcej ustawodawca zrywa z formalistyką procesową — tem szersze musi stworzyć pole dla skargi o wznowienie. Tem się też tłumaczy, że nowe ustawodawstwo procesowe austriackie w większej ilości przypadków dopuszcza wznowienie postępowania, aniżeli ustawodawstwo dawniejsze.

¹⁾ Ob. Ullmann. Das oesterr. Civillprocessrecht §. 124.

Z natury rzeczy i ekonomiczności procesowej wynika, że uprawnienie strony do żądania wznowienia postępowania zakończonego wyrokiem musi być do pewnego stopnia ograniczone. Gdyby bowiem strona bez ograniczenia z tego nadzwyczajnego środka prawnego korzystać mogła, ucierpiałaby na tem pewność stosunków prawnych, a to znowu sprzeciwiałoby się istotnym zasadom polityki procesowej — tembardziej, że obowiązkiem stron procesowych jest starać się o to, by przed zamknięciem postępowania w I. Instancyi materiał procesowy był dostatecznie zebrany, z nadzwyczajnych zaś środków prawnych mogą strony tylko w nadzwyczajnych przypadkach korzystać.

Konsekwencją tej zasady jest, że przypadki, w których według austriackiego ustawodawstwa procesowego można żądać ponownego otwarcia postępowania, zakończonego już wyrokiem — prawomocnym lub nieprawomocnym, w ustawie taksatywnie są wyliczone, samo zaś prawo do żądania wznowienia jest ponadto czasowo ograniczone.

Mojem zadaniem jest omówić w krótkości dwa szczególne przypadki skargi o wznowienie a mianowicie te, które unormowane są przepisami §§. 530. l. 7 i 531 p. c. Chcę wykazać, że zastosowanie pierwszego przepisu i jego interpretacja tak gramatyczna jakoteż i logiczna na dość znaczne napotyka trudności, oraz, że między tymi dwoma przepisami wyraźna i ważna zachodzi różnica.

I.

Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że przepis §. 530. l. 7. p. c., według motywów do projektu rządowego — ma się odnosić do instytucji znanej w dawnej procedurze jako »Wiedereinsetzung ob noviter reperta« a raczej, że ma być przejęciem tej instytucji procesowej (Durch §. 552. Z. 6 — obecny §. 530. l. 7 — wird die heute sogenannte Wiedereinsetzung ob noviter reperta in die Wiederaufnahmsklage übergeleitet. Mater. T. I., str. 369).

Otóż §. 372. p. u. s. al. b. dozwalał restytucji »wenn wieder ihn (scil. den Verkürzten) ein Spruch ergangen ist, und er nach solchem erhebliche Beweismittel gefunden hat, die er vorhin nicht wissen, oder nicht finden konnte«. Taksamo brzmi §. 489 al. b) u. s. z. g z tą mało znaczącą różnicą, że między słowami »oder« — »nicht« znajdujemy spójnik »doch«¹⁾.

Już na pierwszy rzut oka jest widocznem, że przepis §. 372 b) p. u. s. wzgl. 489 b) u. s. z. g. nie jest identyczny z tym przepisem, który ma normować tę samą instytucję w nowem ustawodawstwie procesowem. Raczej dopatrzeć się należy pewnego podobieństwa między przepisem §. 530 l. 7. p. c. austr., a §. 543 al. 7 b) niem. proc. cywilnej (w brzmieniu ust. z 30. stycznia 1877), który opiewa: Die Restitutionsklage findet statt..... wenn die Parthei eine andere Urkunde (t. j. dokument nie będący prawomocnym wyrokiem poprzednio w tej samej

¹⁾ Ob. Fügter: Gerichtsverfahren in Streitsachen (wyd. 6) obj. do §. 372.

sprawie zapadłym) auffindet oder zu benutzen in den Stand gesetzt wird, welche eine ihr günstigere Entscheidung herbeigeführt haben würde.

Z zestawienia tych trzech przepisów okazuje się przedewszystkiem, że zachodzą między nimi dwie ważne różnice. A mianowicie:

1) podczas gdy §. 543. p. c. niem. mówi tylko o pewnym specjalnym środku dowodowym t. j. o dokumencie i to o takim, który nie jest wyrokiem prawomocnym w tej samej sprawie poprzednio zapadłym — to tak §. 372. p. u. s. (§. 489. u. s. z. g.) jak i §. 530. l. 7. austr. p. c. mówią o środkach dowodowych w ogólności;

2) tak §. 372. p. u. s. (§. 489. u. s. z. g.), jakoteż i §. 543 p. c. niem. dopuszczają wznowienia postępowania tylko odnośnie do dowodów — zaś §. 530. l. 7. p. c. także i odnośnie do nowych okoliczności faktycznych.

Dla dokładności — jakkolwiek to do obecnego tematu nie należy — nadmieniam, że według wyraźnego przepisu §. 573. i. f. niem. proc. cyw. (brzmienie ust. państw. z r. 1877) zastosowanie §. 543. al. 7 b) jest wykluczone, jeżeli wyrok zaczepiony skargą restytucyjną opiera się na tem, że na podstawie złożonej przez przeciwnika procesowego przysięgi pewna okoliczność faktyczna przez niego twierdzona — względnie jej przeciwieństwo — za udowodnioną uznaną została. Przepis ten §. 543. i. f. niem. proc. cyw. jest konsekwencyą przepisu §. 428. tejże ustawy, według którego przysięga strony stanowi zupełny dowód na okoliczność faktyczną, do której przysięga się odnosi, a wyrok oparty na fałszywej przysiędze złożonej przez stronę, zaczepiony być może skargą restytucyjną z §. 543. l. 1. nie zaś z §. 543. l. 7 b) niem. proc. cyw.

Zanim przejdę do interpretacyi przepisu §. 530. l. 7. p. c., chciałbym w krótkości omówić najważniejsze zmiany, jakim redakcyja tego przepisu ulegała w ciągu kodyfikacyi ustawy, to bowiem ułatwi nam znacznie jego zrozumienie.

Otóż w przedłożeniu rządowem przepis ten jako §. 552. l. 6. brzmiał: »Ein durch Urtheil geschlossenes Verfahren kann über Antrag einer Parthei wieder aufgenommen werden... wenn die Parthei Beweismittel auffindet oder zu benutzen in den Stand gesetzt wird, deren Benützung im früheren Verfahren eine ihr günstigere Entscheidung der Hauptsache herbeigeführt haben würde. Do projektu stałej komisji parlam. przepis ten wszedł jako §. 528. l. 6: Ein durch Urtheil geschlossenes Verfahren kann auf Antrag einer Parthei wieder aufgenommen werden, wenn die Parthei in Kenntnis von neuen Thatfachen gelangt oder Beweismittelt auffindet oder zu benutzen in den Stand gesetzt wird, deren Vorbringen und Benützung im früheren Verfahren eine ihr günstigere Entscheidung der Hauptsache herbeigeführt haben würde«. W sprawozdaniu stałej komisji parl. do tego paragrafu znajduje się następująca uwaga: In Ziffer 6 dieses Paragraphes (und infolge dessen auch in dem letzten Absatze desselben) wurde eine Erweiterung der dort getroffenen Bestimmung beliebt. Die Wiederaufnahme soll

demnach auch dann zulässig sein, wenn die Parthei in Kenntnis von neuen Thatsachen gelangt, deren Vorbringen im früheren Verfahren eine ihr günstigere Entscheidung herbeigeführt haben würde. Vielleicht ist schon in der Textierung der Regierungsvorlage dieser Sinn enthalten, aber der Ausschuss glaubte, um jeden Zweifel auszuschliessen, dies ausdrücklich aufnehmen zu wollen (Mater. T. I. str. 802. Bericht des Permanenzausschusses zur Civilprocessordnung. Bemerkungen zu den geänderten Paragraphen).

W brzmieniu, jaki przepisowi temu nadała stała komisya, został on przyjęty przez wspólną komisję, jako obecny §. 530. l. 7.

Podstawą skargi o wznowienie może być zatem w myśl przepisu §. 530. p. c.:

a) dojście do wiadomości strony pewnej nowej okoliczności faktycznej;

b) odnalezienie (nie znalezienie jak mylnie tłumaczy wyraz »auffindet« Balasits) środków dowodowych;

c) uzyskanie możności korzystania z pewnego środka dowodowego.

(C. d. n.)



LISTY Z PROWINCYI.

Szanowna Redakcyo!

1) Wedle §. 227/2 w przedziale »załatwienie w pierwszej instancyi« rejestrów procesowych mają być między innymi podane dni, w których stronom doręczono wygotowanie wyroku, końcowej uchwały, lub rozstrzygnięcia na środek prawny załatwiającego sprawę, więc zdawałoby się, jakoby przy wyrokach zaczepionych apelacją trzeba wyczekiwać rozstrzygnięcia ostatecznego załatwiającego sprawę i dopiero dzień doręczenia tego rozstrzygnięcia należałoby wpisać do powyższej rubryki.

Prawie wszędzie jednak wpisuje się do tej rubryki dzień doręczenia wygotowania wyroku pierwszego sędziego i z tą datą uważa się sprawę jako załatwioną w pierwszej instancyi.

Tak rozumieć można także reskrypt ministerstwa sprawiedliwości z dnia 17. maja 1899 r. L. 6668 (Zb. czerwony 152), omawiający zasady, które przy układaniu rocznych wykazów czynności przestrzegać należy, a którego to ustęp 2 tak brzmi:

Als durch »Urtheil erledigt sind nur diejenigen Civilrechtsfälle auszuweisen, in welchen am 31. December das Urtheil nicht blos geschöpft, sondern, woferne eine Zustellung der schriftlichen Urtheilsausfertigung an die Parteien zu erfolgen hatte, dasselbe auch den Parteien bereits zugestellt war.

Reskrypt ten mówi o »wyroku« a nie o ewentualnem rozstrzygnięciu na środek prawny.

2) W rubryce tej wpisuje większa część urzędników kanc. przy sprawach spoczywających z końcem roku, datę »31. grudnia«.

To postępowanie, zdaniem mojem, jest mylnem, gdyż sprawa, w której postępowanie 31. grudnia spoczywa, nie jest dla sprawy samej załatwioną, lecz tylko dla rejestru, a ponieważ rejestr ma dawać wyjaśnienie o czynności sądu w każdej sprawie, to z rejestru w takim wypadku zdawałoby się, że sprawa jest już w pierwszej inst. załatwiona. Tak ale nie jest; sprawa taka z 31. grudnia nie jest załatwioną, i gdy reskrypt ministerstwa sprawiedliwości z 15. października 1898 Nr. 31 dz. r. m. spr. mówi tylko o wykreśleniu takiej sprawy w rejestrze, by nie za wiele ich przenosić do nowego rejestru, zdaniem mojem sprawę spoczywającą z końcem roku należy tylko wykreślić w rejestrze znakiem bez wpisywania daty (31. grudnia) w rubryce »załatwienie w pierwszej instancji«.

Upraszam o wyjaśnienie tych kwestyi. M. D.

* * *

Otwieramy dyskusję i prosimy o nadesłanie odpowiedzi. *Redakcyja.*

Szanowna Redakcyo!

Jako stały abonent ośmielam się prosić Szanowną Redakcyę o wyjaśnienie następującej kwestyi:

Reskryptem z 16. października 1901 Prez. 13.694/17¹/₁, punkt IV. zarządziło Prezydum apellacyi, że poruczenie sporządzenia aktów spadkowych delegatowi sądowemu należy uwidocznnić na referacie i zaopatrzyć datą. Ołóż tam, gdzie delegatami tymi są c. k. Notaryusze, sprawa ta jest jasną, jednak nie jasną jest, gdy jak to na powiecie z reguły ma miejsce, akta spadkowe sporządza sam sędzia kierujący oddziałem niespornym. Anomalią biurokratyczną byłoby bowiem, gdyby ten sędzia sam sobie wydawał polecenie spisania aktów spadkowych, a także sprzeciwiałoby się to tylekrotnie powtarzanej zasadzie, że z niepotrzebną zbytnią pisaniną należy zerwać, — a także anomalią by było, gdyby n. p. naczelnik sądu wydawał takie polecenie swemu sędziemu samoistnemu.

Sądzę, że wystarczy notatka na odwróconym akcie: »wezwać na audyencyę X/X.« do sądu względnie na miejsce, dokąd komisya zjedzie — i taką to notatkę należy zaopatrzyć datą. Jakkolwiek nawet i to dla kontroli co do ukończenia pertraktacyi w 3 miesiącach nie jest koniecznem, bo samo przypomnienie o śmierci może być datowanem i ten okres 3 miesięczny od tej daty można liczyć.

Gdy pod względem tych poleceń stosowaną jest w sądach powiatowych najróżnorodniejsza praktyka, byłoby przeto bardzo pożądanem bliższe wyjaśnienie tej kwestyi.

Z poważaniem *Jelita.*

Odpowiedź Redakcyi. Podzielamy w zupełności zdanie Szanownego Pana Korrespondenta; mniemamy jednak, że nazwisko delegata sądowego powinno być zawsze uwidocznione na dotyczącym akcie, inaczej nie byłoby kontroli, komu z sędziów poręczono przeprowadzenie pertraktacyi spadkowej.

PRAKTYKA SĄDOWA.

I. Ustawa zaprowadzająca normę jurysdykcyjną.

Vacat.

II. Norma jurysdykcyjna.

Do §. 42. n. j. Zarzut niedopuszczalności drogi prawa i niewłaściwości sądu.

Zarzut niedopuszczalności drogi prawa jest zarzutem najdalej idącym; jeżeli ten zarzut okaże się uzasadnionym i co do niego zapadnie decyzja sądowa, wówczas sprawa usuwa się w ogóle z pod jurysdykcji sądów, gdyż wtedy brak substratu do orzeczenia o właściwości sądu. Kwestya więc, czy droga prawa jest dopuszczalną, musi być przede wszystkim roztrząsaną i załatwioną, bądź to na zarzut strony przeciwnej, bądź też z urzędu; jeżeli sąd uzna, że sprawa należy do zakresu działania sądów, wtedy dopiero można orzekać o właściwości sądu, bo dopiero wtedy sąd jest powołanym zajmować się tą sprawą i badać swą właściwość. (O. N. T. z 12. czerwca 1902 L. 8156).

Do §. 115. n. j. Mimo, że postępowanie amortyzacyjne co do zagubionej kartki stawczej kolektury loteryjnej jest dopuszczalne, nie może ono zastąpić kartki stawczej.

Uchwałą z 16. września 1901 Nc. IV. 783/1 wdrożył c. k. sąd pow. w Jarosławiu postępowanie amortyzacyjne co do zagubionej kartki stawczej kolektury loteryjnej.

W rekursie przeciw tej uchwale podniosła c. k. Prokuratorya Skarbu, że co do kartek (ryszkontów) loteryjnych zachodzą szczególne właściwości tego rodzaju, że przepisane stadya postępowania amortyzacyjnego nie mogą co do nich mieć miejsca, ponieważ znalazca nie ma obowiązku zgłoszenia się na ewentualny edykt, albowiem przysługują mu prawa do wygranej z samego choćby nieprawego posiadania ryszkonta w myśl §. 22.^a pat. loteryjnego z 13. marca 1813 T. 40 %, u. pol. N. 27, których to praw bez własnej zgody pozbawionym być nie może; skoro zaś edykt wobec niego jest bezskutecznym, przeto zasadniczo rzecz biorąc, nie powinien doprowadzić do wydania orzeczenia amortyzacyjnego. Postępowanie amortyzacyjne nie może nigdy doprowadzić do żadnego celu, gdyż, choćby przyszło do wydania orzeczenia amortyzacyjnego, władza loteryjna nie mogłaby wystawić duplikatu kartki stawczej, jako dokumentu wszelkiego znaczenia pozbawionego — a to ze względu na postanowienie §. 15 patentu loteryjnego, według którego jedynie z oryginalnej kartki stawczej można wywodzić swe prawa wobec Skarbu Państwa, a w razie zgłoszenia się znalazcy z oryginalnym kwitkiem, musiałyby temuż mimo orzeczenia amortyzacyjnego w każdym czasie na

podstawie wyżej powołanego §. 22 pat. lot. całą wygraną wypłacić. Przepis ten postanawia bowiem wyraźnie, że znalazca bez własnej zgody praw z posiadania oryginalnej kartki wynikających pozbawionym być nie może. Wprawdzie Dyrekcya loteryi w Wiedniu na zapytanie sądu odczwą z 7. września 1901 L. 4394 odpowiedziała, że nie ma żadnego przepisu wyraźnie postępowanie amortyzacyjne zakazującego, a w tym samym duchu też oświadczyło się Ministerstwo Skarbu w swem piśmie do jednego z wyższych Sądów krajowych w r. 1891 (Geller Justizgesetze III. tom str. 751), atoli są to tylko stwierdzenia braku pozytywnych przepisów wydane ze strony władz administracyjnych. Tem samem nie jest jeszcze stwierdzona dopuszczalność amortyzacji ryskontów loteryjnych, przeciw której podnoszą się tak poważne zarzuty poparte tą okolicznością, że trudno przyznać prawo amortyzacji takim papierom, które temu, który ją wywołał, żadnych skutków prawnych, a zatem żadnej korzyści nie przynoszą. Z §. 22^a pat. lot., traktującego o bezskuteczności administracyjnej adnotacji zgubienia kartki loteryjnej da się raczej wyciągnąć wprost wniosek na niedopuszczalność postępowania amortyzacyjnego, a że to jest powszechna opinia prawników, to wynika z umieszczenia odnośnego ustępu pat. lot. w Gellerze między ustawami amortyzacyjnymi.

W danym wypadku jest postępowanie amortyzacyjne wykluczone, gdyż w chwili wniesienia podania o amortyzację była już owa zgubiona kartka loteryjna papierem bez wartości, jako przedawniona z powodu upływu przeszło 3 miesiący od dnia ciągnięcia po myśli §. 23 pat. lot., postępowanie amortyzacyjne zaś tylko co do papierów wartościowych może mieć miejsce.

C. k. sąd obwodowy w Przemyśle, jako sąd rekursowy za twierdził uchwałę pierwszego sędziego, albowiem wdrożeniu postępowania amortyzacyjnego kartki stawczej żaden ustawowy przepis na przeszkodzie nie stoi i go nie wyklucza. (Uchwała z 7. grudnia 1901 R. 546/1).

Na tej podstawie wytoczył powód przed c. k. sądem krajowym we Lwowie przeciw c. k. Skarbowi Państwa skargę o wypłatę trzech amb po 8 koron i terna w kwocie 1.920 koron, który wyrokiem z dnia 13. grudnia 1901 l. cz. Cg. II. 211/1 orzekł, że pozwany c. k. Skarb Państwa winien zapłacić powodowi wygrane dnia 13. marca 1901 na liczby 1, 3, 60, przezeń postawione, a to do dni 14 po przedłożeniu przez powoda prawomocnego orzeczenia amortyzacyjnego — a to z następujących powodów:

W myśl §. 23 patentu loteryjnego z 13. marca 1813 niepodniesione w ciągu trzech miesięcy z jakiegokolwiek powodu wygrane bezwarunkowo przepadają, a oryginalne kartki stawcze stają się zupełnie po tym czasie nieważne, zaś §§. 13 i 15 cyt. pat. mówią o oryginalnych kartkach stawczych i o niemożności podjęcia wygranej w żadnym wypadku bez wylegitymowania się oryginalną kartką stawczą. Natomiast nigdzie nie stanowi patent o dopuszczalności amortyzacji zagubionych ryskont loteryjnych, z drugiej strony nie jest ona nigdzie wyraźnie

zakazaną, jak to ma miejsce co do banknotów, talonów i książeczek wkładkowych pocztowych kas oszczędności, z czego by wynikało, że jest tem samem dozwoloną.

Przemawiałoby zatem wyjaśnienie ministra sprawiedliwości (dz. rozp. min. spraw. z r. 1891 str. 181) w odpowiedzi na dekret nadwornej Dyrekcyi loteryi z 14. listopada 1858 Nr. 53.245 wzbraniający takiej amortyzacyi a orzekające, że brak takiego dekretu kamery nadwornej lub rozporządzenia Ministerstwa Skarbu, któreby wyraźnie uznawały niedopuszczalność amortyzacyi ryskont loteryjnych.

Wdrożone w c. k. sądzie powiatowym w Jarosławiu postępowanie amortyzacyjne ma na celu uzyskanie bądź co bądź oryginału, a że on nie w ciągu trzech miesięcy od dnia ciągnięcia przedłożonym zostanie, jeśli wogóle przedłożonym zostanie, to z tego nie wynika jeszcze przedawnienie praw powodów wobec tego, że tak doniosła dla niniejszego sporu amortyzacya ryskont loteryjnych, czyli zyskanie oryginału nie jest nigdzie wyraźnie zabronionem, a powodowie wytaczając pozew dnia 12. czerwca 1901 tem samem przedawnienie to w myśl §. 1.497 u. c. przerwali.

Cytowany patent postanawia wprowadzić, że bez oryginalnej kartki stawczej i po upływie trzech miesięcy, od dnia ciągnięcia nie może być wygrana w żadnym wypadku wypłaconą, lecz przepisu tego nie należy tak ściśle tłumaczyć, lecz owszem wyłączyć zeń należy tego rodzaju wypadki, gdzie n. p. strona w tym trzechmiesięcznym terminie bez swej winy praw swych zrealizować nie zdołała lub gdy n. p. wdrożone przez Dyrekcyą loteryi kroki jakieś po za ten okres trzechmiesięczny się przewlokły, z którego to działania przeciw strona uszczerbku w swych prawach ponieść nie może; trudno więc przypuścić, aby i w tego rodzaju wypadkach intencją ustawodawcy było oznaczać ten trzechmiesięczny czasokres jako peremptoryjny, t. j. nieodwołczny, a to tembardziej, że w przedmowie do tego patentu wyraźnie określa ustawodawca cel wydania tego patentu, a to wydanie przepisów dla grającej publiczności prostsze, dogodniejsze i prawa jej i roszczenia zupełnie zabezpieczające.

Zresztą w rozp. Min. Skarbu z 6. marca 1854 Nr. 60 dz. u. p. wprowadzić tylko dla okręgu krakowskiego wydanem, lecz w każdym razie objaśniającem patent loteryjny z 13. marca 1813 istnieje w §. 19 wyjątek, a to tej treści, że dozwala domagać się temu, który zgubił oryginalną kartkę stawczą, od Zarządu loteryjnego t. zw. »Vormerkung« co do wypłaty wygranej, które to Vormerkung o tyle dozwolone i o tyle znaczenie mieć może, o ile znalazca kartki, który za właściciela jej uważanym być winien, zrzecze się sam swego roszczenia o wypłatę wygranej.

W końcu zauważać należy, że jeżeli wogóle uznano postępowanie amortyzacyjne co do kartki stawczej za dopuszczalne, to w tem mieści

się już przedłużenie owego trzechmiesięcznego terminu, gdyż inaczej postępowanie amortyzacyjne nie miałyby żadnego celu.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie, jako Sąd apelacyjny:

I. apelacyi powodów od części ustępu I. wyroku Sądu pierwszej instancyi, o ile ustępem tym orzeczono, że pozwany c. k. Skarb Państwa 5% odsetki od zaskarżonej kwoty 1.944 koron dopiero od dnia prawomocności orzeczenia amortyzacyjnego przed c. k. Sądem powiatowym w Jarosławiu do l. cz. Nc. IV. 783/1 wdrożonego, a nie od dnia wniesionego pozwu, to jest od dnia 12. czerwca 1901 płacić ma — nie uwzględnił; również nie uwzględnił rekursu powodów od ustępu II. wyroku Sądu pierwszej instancyi, którym zasądzono powodów na zapłacenie pozwanemu c. k. Skarbowi Państwa kosztów sporu w kwocie 65 koron 50 halerzy — a ustępu II. wyroku pierwszo-sądowego za-
twierdził; — natomiast

II. apelacją pozwanego c. k. Skarbu Państwa od ustępu I. wyroku Sądu I. instancyi uwzględnił i zacepiony ustęp tegoż wyroku w ten sposób zmienił, iż orzekł:

Odmawia się żądaniu pozwu z dnia 12. czerwca 1901 zmodyfikowanemu przy rozprawie z dnia 13. grudnia 1901 o zawyrokowanie, iż pozwany c. k. Skarb Państwa winien jest powodom zapłacić do niepodzielnej ręki wygrane przez nich przy ciągnięciu małej loteryi liczbowej lwowskiej dnia 13. marca 1901 na liczby 1, 3, 60 przez nich postawione do tego ciągnięcia trzy amba po 8 koron, to jest 24 koron i jedno terno na 48 hal., to jest 1.920 koron, czyli razem 1.944 koron z 5% odsetkami od 12. czerwca 1901 i kosztami sporu do dni 14 po przedłożeniu przez powodów prawomocnego sądowego orzeczenia amortyzacyjnego przed c. k. Sądem powiatowym w Jarosławiu do l. cz. Nc. IV. 783/1 wdrożonego.

III. Powodowie winni są do dni 14 pod rygorem egzekucyi zapłacić do niepodzielnej ręki pozwanemu c. k. Skarbowi Państwa koszta sporu postępowania odwoławczego w kwocie 70 koron 62 halerzy.

Powody rozstrzygnięcia:

Faktyczne ustalenia Sądu pierwszej instancyi nie uzasadniają żądania skargi.

Wedle §. 1.274 ust. cyw. loterye państwowe nie powinny być oceniane tak, jak zakład lub gra, lecz podług ogłoszonego za każdym razem planu. Loterya liczbowa państwowa unormowaną została według pat. lot. z dnia 13. marca 1813 zb. ust. administr. Tom 40 str. 41. Wyjątkowe przeto postanowienia co do loteryi liczbowej wynikające z §. 1.274 ust. cyw. i oparte na szczegółowych przepisach dopiero co powołanego pat. lot. będące zarazem częścią prawa materialnego, normują w §. 13, że wygrane zaraz w pierwszym dniu po każdym ciągnięciu okazicielowi (Überbringer) oryginalnego ryskonta, którego za właściciela rzetelnego tegoż ryskonta uważać należy — mają być wypłacone; zaś §. 15 pat.

lot. postanawia, że bez przedłożenia i zwrotu tego oryginalnego ryszkonta w żadnym wypadku nie może być wygrana suma żądana, ani też wypłaconą (kann schlechterdings in keinem Falle weder ein Gewinn angesprochen, noch die Zahlung desselben geleistet werden); wreszcie postanawia §. 23 pat. lot., że Skarb Państwa odpowiada za wypłatę wygranych kwot tylko przez przeciąg trzech miesięcy, licząc od dnia ciągnięcia, w którym to terminie oryginalna kartka stawcza (Einlag-schein), czyli ryszkonto nie tylko w kollekturze loteryjnej, lecz także w c. k. urzędzie loteryjnym złożoną być winna i że po upływie tego terminu wszelkie z jakiegokolwiek bądź przyczyny nie podjęte wygrane przepadają i że ryszkonto zostaje pozbawione wszelkiego waloru.

Jeżeli zatem powodowie nie przedłożyli w kollekturze loteryjnej lub c. k. urzędzie loteryjnym w tym peremtoryjnym terminie trzechmiesięcznym, oryginalnej kartki stawczej, to Skarb Państwa po upływie tego terminu do wypłaty wygranej nie był i nie jest obowiązany — a wdrożone w c. k. sądzie powiatowym w Jarosławiu postępowanie amortyzacyjne karki stawczej nie może mieć w danym razie skutku prawnego, skoro według jasnego i kategorycznego przepisu §. 23 pat. lot. termin odpowiedzialności Skarbu Państwa jest ściśle oznaczony. Z tych tedy przyczyn należało przy nieuwzględnieniu odwołania i rekursu powodów przychylić się do odwołania pozwanego c. k. Skarbu Państwa i ustęp II. wyroku pierwszo-sądowego zatwierdzić, zaś ust. I. tegoż wyroku w sposób w tenorze niniejszego wyroku podany zmienić.

Orzeczenie odnoszące się do zasądzenia powodów na ponoszenie kosztów postępowania odwoławczego polega na przepisie §§. 41. i 50. proc. cyw.

(Wyrok z c. k. wyższego Sądu kraj. we Lwowie. Oddział I. z dnia 26. lutego 1902. Bc. I. 23/2).

C. k. Najwyższy Trybunał sądowy nie uwzględnił rewizji powodów.

P o w o d y :

Z uwagi na postanowienie §. 1.274 u. c. jest dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu miarodajnym ces. pat. loteryjny z 13. marca 1813. Otóż postanawia §. 13. tego patentu, że wygraną wypłaca się okazicielowi oryginalnej kartki stawczej, których się zawsze uważa za prawnych właścicieli. W §. 15. tego patentu postanowiono, że bez przyniesienia i zwrotu oryginalnych kart stawczych w żadnym razie nie można żądać wygranej, ani wypłata uskutecznią być nie może, co ma miejsce również wtedy, gdy karty stawcze przez ewentualne obcięcie, podarcie lub w inny sposób istotnie w częściach je wyróżniających zmieniono.

Po myśli §. 22 tego patentu nie można wygranych na loteryi ani sądownie, ani w inny sposób zajmować, a posiadacz karty stawczej jest jej prawnym właścicielem tak, że nawet w tym wypadku, gdyby grający uczynił na zagubionej karcie stawczej adnotacyą co do wygranej, to

adnotacya ta tylko wtedy będzie mieć znaczenie, jeżeli ewentualny znalazca ewentualnych roszczeń dobrowolnie się zrzeknie.

Również po myśli §. 23 cyt. patentu należy odnośne karty stawcze złożyć w urzędzie loteryjnym w ciągu trzech miesięcy po ciągnięciu, gdyż w przeciwnym razie wszelkie, z jakiegokolwiek bądź przyczyny nie podjęte wygrane stanowczo przepadają i odnośne kwoty stawcze są nieważne.

Wobec tych postanowień ma tylko posiadacz oryginalnej karty stawczej prawo do wygrania i może ją tylko wtedy otrzymać, jeżeli oryginalną kartę stawczą w ciągu trzech miesięcy po ciągnięciu przedłoży.

Ustalono, że powodowie tym warunkom zadość nie uczynili, a wdrożenie postępowania amortyzacyjnego nie może zastąpić przedłożenia nieuszkodzonej karty stawczej. Powodowie nie mają prawa do zaskarżonych wygranych; wyrok Sądu apelacyjnego jest trafny. (O. N. T. z 7. maja 1902 L. 6.048).

III. Ustawa zaprowadzająca procedurę cywilną.

Vacat.

IV. Procedura cywilna.

Vacat.

V. Ustawa zaprowadzająca ordynacyą egzekucyjną.

Do art. III³ u. z. o. e.

Dla dochodzenia praw do przedmiotów, które zajęto drogą egzekucyi politycznej, miarodajne są wyłącznie przepisy procedury cywilnej i ordynacyi egzekucyjnej, zatem w konsekwencyi tego także jedynie sądy mają orzekać o obowiązku zwrotu szkody powstałej dla żądającego wyłączenia przez uniemożliwienie egzekucyi wyroku wydanego na wyłączenie zajętych przedmiotów. (O. N. T. z dnia 6. listopada 1901 L. 7984*).

VI. Ordynacya egzekucyjna.

Vacat.

VII. Ustawa organizacyjna.

Vacat.

VIII. Instrukcyja sądowa.

Vacat.

IX. Sąd przemysłowy.

Vacat.



*) Ob. »Reformę sądową« 1900 str. 18, 156, 178

Wiadomości bieżące.

Nowy kierownik c. k. Ministerstwa Sprawiedliwości. Najwyższem postanowieniem z 17. października b. r. ustanowiony J. E. Prezydent Ministrów, dr. Körber wystosował do wszystkich Prezydentów apelacyjnych pismo, w którym zaznacza, że z jednej strony prawo musi istnieć dla każdego i przed nikim to prawo nie powinno się uchylać — dawna to w ustawach zasadniczych głoszona zasada podstawowa naszego państwa winna być gwiazdą przewodnią. Choćby publiczna krytyka o orzecznictwie sądów była najobszerniejszą, na nie się ona nie zda, jeżeli orzecznictwo to po wszystkie czasy jest zwycięstwem prawa.

Dla tego zwycięstwa jest niezawisłość stanu sędziowskiego najsilniejszą podstawą i tak, jak pragniemy chronić i strzec tego drogiego dobra w interesie sprawiedliwości i państwa, tak i stan sędziowski świadom tego i świadom płynącego stąd obowiązku winien dbać o podniesienie powagi tego stanu.

Nowa procedura cywilna wzięła się już w szczęśliwy sposób, a ludność jest jednomyślnie wdzięczną za wynikające z niej korzyści. Uznania godne usługi, jakie wyświadczył stan sędziowski przy wprowadzeniu tej reformy, dają rękojmię, że i usiłowania poświęcone wymiarowi sprawiedliwości karzącej nie pozostaną bez skutku.

Zamierzona reforma prawa karnego winna znaleźć przygotowany do niej stan sędziowski... Poważny obowiązek nakazuje sądom z całą energią strzec życia prywatnego i rodzinnego obywateli państwa.

Spodziewa się po władzach sądowych należytego traktowania stron i przyjacielskiego współdziałania z ich zastępcami, których zadania co do wspólnego poszukiwania prawa nie mniej są trudne i pełne odpowiedzialności; nie należy uwłaczać powadze adwokatów i notaryuszy.

W okresie głęboko sięgających reform winni wszyscy powołani całą swą siłą poświęcić, aby nasuwające się przeszkody możliwie najłatwiej usunąć.

Jednym z najważniejszych zadań Prezydentów sądów wyższych uważa JE. Pan Minister prezydent traktowanie spraw personalnych. Tylko wówczas, gdy powołany jest na stanowisko taki mąż, jakim być powinien, można się spodziewać pomyślnego wyniku. Każdego sędziowskiego urzędnika należy oceniać wedle ogólnego obrazu jego indywidualności i wnioski przy obsadzeniach posad, winne na ten zapatrywaniu się opierać. Każdy pojedynczy winien wiedzieć, że przy zupełnej ignorancji jakiegokolwiek niepowołanej interwencji wagę przywiązywać się będzie tylko do ocenienia jego osobistości, a interesu służby przy zmianach personalu. Apelując do wszystkich podwładnych urzędników sądowych, zapewnia ich JE. Pan Prezydent Ministrów, że znajdują w nim niezawodnego opiekuna, ścisłego stróża prawa, ale też i nieubłaganego przeciwnika, jeżeli zdarzy się coś, co nie da się pogodzić z powagą wymiaru sprawiedliwości, ze sprawiedliwością.

J. E. Drowi Aleksandrowi Mniszek Tchorznickiemu, jako swemu Prezesowi wręczył w dniu 27. października 1902 r. wydział lwowskiego Towarzystwa prawniczego dyplom honorowy w uznaniu Jego działalności jako sędziego polubownego w sporze o Morskie Oko. Na dyplomie tym przedstawioną była artystycznie wykonana justitia i widok Morskiego Oka. Treść dyplomu opiewała:

»Lwowskie Towarzystwo prawnicze swemu Prezesowi za niestrudzoną, pełną poświęcenia pracę około zbadania i rozszadzenia naszych nieprzedawnionych praw do Morskiego Oka wyraża hołd i wdzięczność«.

Dyplom ten wręczył JE. Drowi Tchorznickiemu zastępca prezesa Towarzystwa prof. uniwersyteckiego Dr. Till, przemówiwszy doń w te słowa: Pozwól Excellencyo, ażeby do licznych objawów hołdu i wdzięczności, jakie Cię spotkały z powodu szczęśliwego dla kraju rozwiązania sprawy Morskiego Oka, i my, zebrani pod Twojem przewodnictwem prawnicy polscy przyłączyli się z sercem przepełnionem uznaniem i wdzięcznością. Dla nas rozwiązanie to podwójne ma znaczenie. Raz jako synowie tej ziemi, radu-

jemy się, że drogi nam, a tak piękny zakątek ocalono dla ojczyzny. Do tego przyłącza się uczucie wysokiego zadowolenia moralnego. Wobec tego bowiem, że proces ten za Twoim współudziałem tak szczęśliwie dla nas zakończony, pozbawiony był wszelkiej przymieszki materialnej, przedstawiał się on jako *czysta walka* o prawo w najszlachetniejszym tego słowa znaczeniu. Żadnego zysku, żadnej korzyści materialnej w tym procesie, nie dochodziliśmy, a ta właśnie okoliczność jest powodem, że zwycięstwo nasze przejmując nas tak wysokim zadowoleniem moralnym. Niestety, nie przywykliśmy do zwycięstw, w ostatnich zwłaszcza czasach ze wszech stron mnożą się ataki i klęski, na których odparcie często brak nam siły, a które zdolne są przejąć serca nasze zwątpieniem i goryczą. Tobie Excellencyo, wyjątkowo szczęśliwa dla nas zaświeciła gwiazda. Wyrok tym razem oddał nam sprawiedliwość. To też przychodzimy dziś do Ciebie Excellencyo z uczuciem wdzięczności za Twoją pracę i trudy, ale i z dumą, uzasadnioną tem, że mąż, który ten wyrok wydał, stoi na czele grona naszego.

Przyjm Excellencyo ten adres jako skromną pamiątkę.

J.E. Dr. Tchorzniński wysłuchał tego przemówienia do głębi wzruszony, wyraził serdeczne podziękowanie Wydziałowi Towarzystwa prawniczego za ten dowód uznania tem Mu miłszy, iż pochodzi od swoich. W sprawie Morskiego Oka spełnił tylko ciążący na nim obowiązek; kiedy go powołano na zaszczytne stanowisko sędziego polubownego w tej sprawie, zawałał się, czyli zadaniu temu podoła, bo też ogrom pracy był niezmierny, a studjum tej sprawy wymagało nadzwyczajnego trudu i mozołu. Przy pomocy Bożej opanował cały materiał procesowy i był szczęśliwym, gdy pierwszy mógł zwiastować ziomkom pomyślny wynik sporu. Wręczony mu dyplom złożył w zbiorze swych pamiątek rodzinnych dla przekazania go swemu pokoleniu.

Następnie rozmawiał J. E. z wszystkimi członkami Wydziału, odpowiadał na interpelacje w sprawie egzekucji wyroku polubownego, zaznaczając, że wyrok ten jest nie do obalenia, a wykonanie jego poruczone będzie dwom znawcom, którzy na podstawie tego wyroku ostatecznie ustalą od tak długiego szeregu lat sporną granicę.

Komisya egzaminacyjna dla stenografów. J.E. Minister wyznał i oświadczył reskryptem z dnia 16. lipca 1902 l. 17679 zamianował redaktora »Reformy sądowej« członkiem c. k. komisji egzaminacyjnej dla nauczycieli stenografii we Lwowie na rok szkolny 1902/3 w miejsce powołanego do Ministerstwa oświaty szefa sekcji dra Ludwika Źwiklińskiego. Skład tej komisji jest więc obecnie następujący: Dyrektor: prof. uniw. Ernest Till, członkowie komisji: R. A. Lewandowski i prof c. k. II. gimn. Włodzimierz Resl.

Zjazd urzędników kancelaryjnych. Ażeby obudzić życie między sądowymi urzędnikami kancelaryjnymi lwowskiego okręgu apelacyjnego, wzmocnić między nimi węzły koleżeństwa, omówić wspólne potrzeby naszego stanu, tudzież żądania, z jakimi okręg nasz wystąpić ma na odbyć się mającym we Wiedniu ogólnym zjeździe sądowych urzędników kancelaryjnych, postanowili lwowscy urzędnicy kancelaryjni na Walnem Zgromadzeniu odbytem w dniu 25. października 1902 urządzić w pierwszej połowie następnego roku (1903) we Lwowie zjazd sądowych urzędników kancelaryjnych lwowskiego okręgu apelacyjnego.

Celem zajęcia się urzędzeniem tego zjazdu wybrano komitet, a zarazem uchwalono regulamin określający obowiązki i zakres działania tego komitetu, tudzież niektóre wskazówki co do odbyć się mającego zjazdu.

Celem zwołać się mającego zjazdu sądowych urzędników kancelaryjnych lwowskiego okręgu apelacyjnego ma być: 1) wzajemne poznanie się i wzmocnienie węzłów koleżeńskich; 2) omówienie stosunku urzędników kancelaryjnych tutejszego okręgu do związku centralnego; 3) omówienie potrzeb urzędników kancelaryjnych tutejszego okręgu; 4) omówienie kwestyj odnoszących się do wewnętrznej służby i urzędzenia kancelaryj sądowych.



OKÓLNIKI I ROZPORZĄDZENIA MINISTERYALNE.

Pełnomocnictwa procesowe.

Niektóre sądy lwowskiego okręgu apelacyjnego przyjmują tylko w takim razie pełnomocnictwa, zaopatrzone znakiem ręcznym wystawcy pisać nieumiejącego, lub dla ułomności fizycznych pisać niemożącego, jeśli ten znak ręczny jest sądownie lub notaryalnie legalizowany, pełnomocnictwa zaś tego rodzaju, legalizacji znaku ręcznego niezawierające, nawet w takim wypadku zasadniczo odrzucają, jeżeli mocodawca po myśli §. 886 u. c. przybrał dwu świadków, z których jeden nazwisko jego podpisał, a rzecznik, pełnomocnictwo produkujący, oświadcza gotowość stwierdzić prawdziwość znaku ręcznego z odwołaniem się do swej przysięgi. Postępowanie to nie odpowiada ustawie.

Przy ocenianiu ważności prawnej dokumentu, rozstrzygają przepisy ustawy cyw.

Wedle art. VII. l. 2. u. z. p. c. przepisy te, o ile określają wymogi siły dowodowej dokumentu prywatnego, nie doznały żadnej zmiany wskutek nowych ustaw procesowych.

Jeżeli więc znany sądowi rzecznik przedkłada pełnomocnictwo pisemne, postanowieniom §. 886 u. c. zupełnie odpowiadające i rzecznik ten ewentualnie z odwołaniem się do swej przysięgi, potwierdza prawdziwość znaku ręcznego mocodawcy, nie ma prawnego powodu do odmowy przyjęcia tak wykazanego upełnomocnienia.

Jeżeli zaś nie rzecznik sądowi znany, lecz inna osoba w ten sposób upełnomocnienie swe wykazuje, w takim razie potrzeba uwierzytelnienia znaku ręcznego zawisłą będąc od ocenienia sędziego. (§. 30 al. 2. pr. c.).

Temu zapatrywaniu nie sprzeciwia się przepis §. 294 pr. c., który postanawia, iż uwierzytelnienie znaku ręcznego jest warunkiem pełnej mocy dowodowej dokumentu prywatnego.

Autentyczność dokumentu, tym prawnym wymogom nieodpowiadającego, a więc mniej kwalifikowanego, może mimo to być uznana wedle §. 272 pr. c.

II. Wydział lwowskiej izby adwokackiej zalił się z tego powodu, iż w tych wypadkach, w której kilka sądów w tej samej sprawie współdziała, mianowicie w sprawach egzekucyjnych, sąd pierwiej wkraczający zatrzymuje przedłożone mu pełnomocnictwo, nie oznajmiając sądowi powołanemu do dalszego działania w tej sprawie, kto jest wykazany pełnomocnikiem, względnie tegoż substytutem, co sprowadza potrzebę ponownego wykazania się pełnomocnictwem przed tym ostatnim sądem, a strony naraża na zbyt znaczne koszty i niepożądane utrudnienia. W zażaleniu podniesiono, że można by dokument upełnomocnienia, po skutecznieniu odpowiedniego zapisku, z aktów wydać i w ten sposób umożliwić pełnomocnikowi wykazanie tymże dokumentem swego upełnomocnienia także w obec innego sądu, w tej samej sprawie wkraczającego.

Kwestya dopuszczalności zużytkowania przechowanego w aktach sądu orzekającego pełnomocnictwa procesowego dla celów wykonania egzekucyi, rozwiązana

została w reskrypcie tutejszego Prezydium z 23. lipca 1900 P. 10.364.
1 NO/00 wydanym do wszystkich sądów na mocy rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości z dn. 20. czerwieca 1900 l. 13.118 (zbiór czerwony l. 234)*).

W reskrypcie tym wskazano na to, iż zezwolenie na egzekucyę przez sąd dozwalający, — zawiera już potwierdzenie, iż powołane w prośbie pełnomocnictwo procesowe sądowi temuż przedłożono, że więc wykazanie upełnomocnienia w obec sądu dozwalającego wystarcza w zupełności także dla sądu egzekucyjnego, o ile rozchodzi się o legitymacyę do wniosków i oświadczeń w postępowaniu egzekucyjnem.

*) Ob. Reformę sądową 1901 str. 122 i 1902 str. 33.

Zauważono dalej, iż w tych wypadkach, w których przedłożone sądowni dozwolającemu pełnomocnictwo procesowe obejmuje także upoważnienie do podjęcia przedmiotu sporu — strony mogą zaoszczędzić koszta przedłożenia dalszego pełnomocnictwa, jeśli z wnioskiem egzekucyjnym połączą żądanie, by pełnomocnictwo przesłane zostało sądowni egzekucyjnemu, co nastąpić może także w ten sposób, iż sąd procesowy stwierdzi, że w jego aktach znajduje się pełnomocnictwo, uprawniające do podjęcia pieniędzy.

Ścisłe przestrzeganie tych wskazówek usunęłoby powód do powyższego zażalenia.

C. k. wyższy Sąd krajowy zaleca przeto sądom, by w razie, jeżeli pełnomoctwo wierzyciela popierającego do podjęcia pieniędzy upoważniająca sądowni egzekucyjnemu wraz z uchwałą egzekucyjną pozwalającą przesłane nie zostaje, uwiadomiły tenże sąd o treści przechowanego w aktach pełnomocnictwa za pomocą krótkiego zapisku na wygotowaniu uchwały przeznaczonem dla sądu egzekucyjnego: »pełnomocnictwo do podjęcia pieniędzy z ;« »pełnomocnictwo procesowe z ».

Uwiadomienie to odpadnie oczywiście wtedy, jeżeli pełnomocnictwo stosownie do postanowień procedury i instrukcyi sądowej stronie już wydano, co również zapisaniem w aktach ma być stwierdzone.

Przylem zwraca się uwagę sądom, iż postanowienie §. 30 al. 1. pr. c., wedle którego dokument pełnomocnictwa, w sporze sądowni przedłożony, w sądzie zatrzymany być może, wedle dosłownego brzmienia ma tylko znaczenie fakultatywne, a wydanie dokumentu tego z aktów, gdy ustał cel dalszego przechowania, zalecone jest w ustawie w §. 219 al. 3. pr. c. (Okólnik Prezydium c. k. wyższego Sądu kraj. we Lwowie z dnia 16. września 1902).

Wykonanie egzekucyi przez posłańców sądowych.

Przedsiębranie czynności wykonania egzekucyi przez posłańców sądowych jest bezwarunkowo wzbronione; także używanie pomocniczych służ do takich czynności urzędowych jest tylko wyjątkowo dopuszczalne, a mianowicie tylko wówczas i tak długo, jak długo nie byłoby zresztą możliwem utrzymanie wymaganej szybkości w wykonaniu egzekucyi. (Reskrypt c. k. Min. spraw. z 30. grudnia 1902. l. 27522).



Od Administracyi.

Obszerny numer zbiorowy *Reformy sądowej* za miesiące: wrzesień, październik, listopad i grudzień 1902, wraz ze spisem rzeczy, wyszły Szanownym Prenumeratorom niebawem; spóźnienie nastąpiło skutkiem obłożnej słabości naszego Redaktora.

TREŚĆ: Od Redakcyi. — Uwagi do interpretacyi §§. 530⁷ i 531 p. c. — Listy z prowincyi — Praktyka sądowa. — Wiadomości bieżące. — Okólniki i rozporządzenia ministerjalne. — Od Administracyi.